

# SŁOWO

Wilno, Sobota 20-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto ciekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

## W obawie przesilenia ministerjalnego.

Jeszcze nie przebrzmiały echa obalenia ministra hr. Zamoyskiego, jeszcze świeży jest niesmak, który przykra ta sprawa po sobie pozostawiła — a już, jak się zdaje, niedaleka jest chwila, gdy na parlamentarnym terenie Polski spotkamy się z próbą podobną, czy też z usiłowaniami próby podobnej.

Zestawmy bowiem następujące fakty:

Gazety zw. ludowo-narodowego przepełnione są artykułami o błędzie p. Skrzyńskiego wobec p. Mac Donalda i uniwersytecie ruskim. Cała Polska pełna jest dziś ulotek w których najrozmaitsze organizacje, — począwszy od „lwowskiego koła fryzjerów” a kończąc na związku lud.-narodowym protestują przeciw zamiarom min. Skrzyńskiego przeniesienia ruskiego uniwersytetu do Lwowa.

Z drugiej znów strony odbył się w Krakowie zjazd „Wyzwolenia”. Mil ci ludzie uchwalili między innymi rezolucję następującą:

„Zjazd poleca klubowi parlamentarnemu sprawę zmiany obecnego rządu na rząd nowy, któryby przychylnie traktował sprawy ludowe”.

Zjazd coprawda uważa obalenie rządu za pierwszy etap w uszowaniu państwa, dalszymi etapami ma być rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów oczywiście na podstawie, nie innej jak obecna, ordynacji wyborczej. Ale nie należy się tego obawiać. Kto zna obecny skład Sejmu polskiego, nastroje kulturalne, kto się trochę spotykał z prywatnym życiem pp. posłów — ten może nie wiedzieć czy się gabinet p. Grabskiego obali, czy nie obali, czy Sejm taką czy inną ustawę uchwali czy nie uchwali, — ale o jednej rzeczy ma pojęcie ustalone. Oto Sejm dobrowolnie się nie rozwiąże. Gadanie o rozwiązaniu Sejmu to jest ta część *ma-cabre* naszego Sejmowego kabaretu, której nikt na serio nie bierze.

Więc dwa stronnictwa wyraziły swą opinię: Wyzwolenie powiada, że rząd ma bronić interesów ludowych (ile jest wspaniałej ekspresji w tym rzeczowym argumentacji) a związek ludowo-narodowy twierdzi że p. Skrzyński jest zdrajca.

Mamy więc już architektoniczne zarysy większości, która może rząd obalić.

Duże obawy budzi polityka skarbową min. Grabskiego. Mnożą się oznaki, że p. minister sam się zawiódł na niektórych swoich przewidywaniach. Nadmierne obciążenie rolnictwa, a przedewszystkiem większej własności ziemskiej — zaczyna już wydawać katastrofalne skutki. Odbiło się to nie tylko na naszym wyniszczonym, spalonym, ogolonym z inwentarza kraju, gdzie stosowanie norm podatków p. Grabskiego istotnie graniczy z zupełną bezmyślnością, — ale powoduje upadek gospodarstw rolnych w najbogatszych naszych dzielnicach np. w Poznańskim i Małopolsce zachodniej.

Natomiast Śląsk Górny o którego bajecznych, rekordowych bogactwach tyleśmy czytali podczas plebiscytu, zawiódł zupełnie pokładane w nim nadzieje. Wielkie pokłady górnictwa i przemysłowe są przeważnie w rękach poddanych niemieckich, prowadzą ciągi handlowe ze swymi centralami, pozostawia-

jącymi na terytorjum niemieckim — dlatego też kontrola fiskalna obrotu pieniężnego tych zakładów, ustalenie ich zysków, jest nadzwyczajnie utrudnione. Z drugiej strony dzielnica Śląska kosztuje nasz skarb olbrzymie sumy. Pan Grabski też, idąc po linii najmniejszego oporu, zrzucił największy ciężar podatków na rolnictwo.

Pan Grabski dotychczas nie zaciągnął pożyczki zagranicznej, poza stosunkowo niedużą, zorganizowaną przez p. Zaleskiego, a pożyczka zagraniczna najwydatniej mogłaby wpłynąć na sanację skarbu.

Krytyka min. skarbu Grabskiego jest często słuszna, jakkolwiek minister ten położył nie małe zasługi. Pisaliśmy nieraz, że tajemnica równowagi gabinetu p. Grabskiego polega na tym, że lewica nie chce obalać *prawicowego* prezydenta ministrów Grabskiego, bo chce zachować *lewicowca* — ministra skarbu Grabskiego i naodwrot, — otóż teraz ta równowaga się zachwiała.

Ale zw. lud. nar. atakuje nie p. Grabskiego, tylko p. Skrzyńskiego.

Czytelnicy nasi znają stosunek *Stowa* do p. Skrzyńskiego. Występujemy przeciw Lidze Narodów, której p. Skrzyński jest czolobitnym klientem i ordonikiem zarazem. Uważamy go za głównego winowajcę w sprawie kłajpedzkiej. Jednym słowem, nie mamy do niego żadnych specjalnych sympatyj.

Ale sprawiedliwość każe przypomnieć, że p. Skrzyński doskonale wypełnia właśnie narodowo-dem. linię polityczną. Na terenie genewskim stanął w pierwszym rzędzie tych, którzy bronią idei Ligi Narodów jako związku państw zwycięskich. W Genewie stał się prawą ręką premiera francuskiego. Wreszcie, zapowiada wyrównowanie naszego stosunku do Czech, właśnie w myśl tradycji pp. Skirmunta i Piltza. Nawet w stosunku do Węgier pewne posunięcia p. Skrzyńskiego dowodzą, że radykalnie zerwał z tradycyjnym madjarofilizmem grupy, do której niedawno należał. Z ekscesu lwowskiego wycofał się, jeżeli nie rycersko, to przeczornie.

Panowie Demokraci Narodowi, powiedźcie na serio, — tylko bez pośrednictwa „lwowskiego towarzystwa fryzjerów i perukarzy” — co możecie zarzucić p. Skrzyńskiemu?

Na podstawie refleksji powyższych dojdziemy do przekonania, że na terenie sejmowym, po otwarciu sesji, możliwe jest powtórzenie próby „Thugutt — Grabski contra hr. Zamoyski” w nowej obsadzie ról, przytem *Wyzwolenie* byłoby użyte w ten sposób jak to japońska szkoła walki zapaśniczej *Dzū-Dzū Su* nakazuje używać siły przeciwnika. Metoda *Dzū-Dzū Su* polega właśnie na wykorzystywaniu temperamentu, rozpędu i siły przeciwnika dla wytrącenia go z równowagi.

Jeżeli próba ta nie dojdzie do skutku, to nie z winy związku lud.-nar. ale z tego chyba względu, że się na nią nie zgodzą inne grupy ósemki.

Zdaniem naszym obalenie rządu p. Grabskiego jest niepożądane, a to ze względów następujących:

Za pomocą ósemki, Piasta, wykorzystując metodą *Dzū-Dzū Su Wyzwolenie* można istotnie rząd obalić,

ale niestety bezwzględnie nie można z tych elementów zbudować trwałego oparcia dla nowego gabinetu. Byłby to więc „skok w ciemność”.

Po-dругiej genezą tendencji obalenia obecnego gabinetu jest oczywiście idea rządu parlamentarnego. Jesteśmy tej idei zasadniczo przeciwni! Polska może mieć gabinet parlamentarny dopiero po gruntowej zmianie ordynacji wyborczej i po nowych wyborach. Dostęć mamy parlamentarnych gabinetów p. Hammerlinga! Kombinacje, jak te, o której piszemy i której się obawiamy, nietylko nie realizują, ale stanowczo odsuwają datę reformy wyborczej.

Wreszcie usunięcie złych i ciężkich stron reformy walutowej p. Grabskiego, możliwe jest bez obalenia jego gabinetu.

Nie znaczy to wszystko, abyśmy całkowicie pracę parlamentarną negowali. Grupy parlamentarne umiarkowane mają przed sobą piękne i zaszczytne zadanie, które postaramy się wkrótce przedstawić.

Cat.

## SEJM I RZĄD.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

„Kurjer Poranny” donosi: W kołach sejmowych i politycznych opowiadają, że po rozpoczęciu sesji jesiennej Sejmu prawdopodobna jest rekonstrukcja gabinetu w sensie wzmocnienia go ludźmi silnymi politycznie. Dodają przytem, że pogłoski o stworzeniu nowego rządu parlamentarnego są bezpodstawne.

Konsolidacja stronnictw lewicowych.

We czwartek obradował w gmachu sejmowym klub parlamentarny Związku Chłopskiego (grupa p. Bryla i Pluty). Między innymi omawiano była szeroko sprawa konsolidacji stronnictw lewicowych.

Pertraktacje w sprawie polsko-czeskiego traktatu handlowego.

Według informacji z kół politycznych przewidywane jest rozpoczęcie w Genewie wstępnych pertraktacji między min. Skrzyńskim, a d-r-em Beneszem w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czesko-słowackiego oraz umowy tranzytowej.

Prace nad projektem ustawy o szkołach artystycznych.

Stosownie do rezolucji sejmowej departament sztuki min. W. Rel. i O. P. przystąpił do opracowania ustawy o szkołach artystycznych. Ustawa obejmować będzie szkolnictwo artystyczne od najniższego do najwyższego; będzie ona gotową w listopadzie r. b.

Podróż inspekcyjna min. Janickiego.

Minister Rolnictwa, p. Janicki, przebywający obecnie na inspekcji ziem wschodnich zwiedził Brześć i szereg okolicznych osad żołnierskich, stykając się bezpośrednio z przedstawicielami organizacji rolniczych.

Mnożna na październik dla urzędników państwowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów ustanowiony został mnożnik do uposażeń urzędniczych na miesiąc październik w wysokości 38 punktów.

Mnożnik wrześniowy wynosił 35.

Polsko-Gdańskie rokowania kolejowe.

W rokowaniach kolejowych polsko-gdańskich toczących się obecnie w Gdańsku pod przewodnictwem i przy współdziałaniu delegatów Ligi Narodów, rozważano w dyskusji ogólnej postulat Wolnego Miasta,

dotyczące siedziby Dyrekcji polskich kolei państwowych w Gdańsku.

Sprawa zasadniczej różnicy zdań co do interpretacji decyzji wysokiego komisarza, dotyczącej prawa wydawania rozporządzeń dla kolei na obszarze Wolnego Miasta Gdańska nie weszła jeszcze na porządek dzienny obrad.

Dnia 19 b. m. odbędzie się na zaproszenie prezesa dyrekcji polskich kolei państwowych w Gdańsku inżyniera Tarnowskiego przejażdżka uczestników rokowań w kierunku Gdyni dla zaznajomienia się z najbliższymi odcinkami dyrekcji gdańskiej zarówno w obrębie Gdańska, jak i na obszarze Polski.

Parcelacja majątków państwowych.

„Echo Warszawskie” donosi: Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Reform Rolnych zwróciło się do Min. Rolnictwa o przekazanie państwowych majątków ziemskich na parcelację. Majątki te wynoszą około 19.000 ha.

## Sesja Ligi Narodów.

Obywatelstwo polskie dla b. obywateli Niemiec.

GENEWA, 19.IX. (PAT). Rada Ligi Narodów omawiała na dzisiejszym rannym posiedzeniu sprawę nabywania obywatelstwa Polskiego przez byłych obywateli niemieckich. — Sprawa ta, jak wiadomo, stanowi przedmiot konwencji zawartej ostatnio w Wiedniu. — Sprawozdawca Mellofranco zaproponował rezolucję, przyjmującą do wiadomości podpisanie konwencji oraz wyrażającą rządowi polskiemu i niemieckiemu gratulację z powodu dojścia do porozumienia.

Minister Skrzyński wyraził zadowolnienie z ostatecznego załatwienia sprawy w drodze bezpośrednich rokowań i złożył podziękowanie Radzie, p. Kaeckenbeckowi oraz innym osobom, które przyczyniły się do pomyślnego rozwiązania tej zawiłej kwestji. — Lord Parmore podnosząc trudność i skomplikowany charakter omawianego zagadnienia wyraził uznanie dla rządu polskiego z powodu zajętego przez niego stanowiska. Odpowiadając Parmoorowi Minister Skrzyński zaznaczył, że opinia jolska oceni słowa uznania dla polski powiedziane przez delegata angielskiego.

Sprawa zwołania powszechnej konferencji rozbrojenkowej.

GENEWA, 19.IX. (PAT). Komitet dwunastu zajmował się wczoraj również sprawą zwołania powszechnej konferencji dla ograniczenia zbrojeń. Dzisiaj komitet zajmuje się opracowywaniem tekstu postanowienia ogólnego, którego treść będzie polegała na tem, że protokół w sprawie arbitrażu, mający być podpisany obecnie w Genewie, albo zostanie unieważniony, w wypadku niedojścia do skutku konferencji rozbrojenkowej, lub jej rozbicia, albo też postanowienia tego protokółu będą zawieszane aż do chwili wprowadzenia w życie uchwał przyszłej konferencji rozbrojenkowej.

Redukcja policji w zagłębiu Saary.

GENEWA, 19.IX. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi postanowiono przeprowadzić zmniejszenie sił policyjnych w okręgu Saary. W związku z powyższym Briand oświadczył, iż rząd francuski będzie popierał to usiłowanie. W dalszym ciągu Briand podkreślił, że w zamiarach rządu francuskiego leżało zawsze stopniowe wycofanie francuskich wojsk z garnizonów aż do tej granicy, na jaką pozwalają względy publicznego bezpieczeństwa.

Prace Ligi przeciągną się do 3-go października.

GENEWA, 19.IX. (PAT). Naogół przewidują tu, że prace Zgromadzenia Ligi Narodów przeciągną się prawdopodobnie do 3.X.

## Walki w Chinach.

Przed kapitulacją Szanghaju.

SZANGHAJ, 19.IX. (PAT). „United Press” donosi, że upadek Szanghaju nastąpi lada chwila. Będzie to następstwem złożenia broni przez generała Pej-Ko-Hana. Z tego powodu na froncie południowym może nastąpić obrót rzeczy, którego rozwój trudno jeszcze ocenić. Pej-Ko-Han podał się wraz z całym wojskiem generałowi Fu-Kenowi, który jest podkomendnym gubernatora Set-Janga. Oczekują, że przełamanie tej pozycji nastąpi w nocy i w ten sposób Szanghaj będzie całkowicie wydany na łaskę atakujących. Obecna wojska w Szanghaju znajdują się w ostrem pogotowiu. Ze względu na wszelkie możliwości 3 torpedowce amerykańskie stoją gotowe na rajdzie. Żołnierze marynarki bronią dostępu do dzielnic europejskich, aby nie dopuścić wtargnięcia masy miejscowych uchodźców.

Marsz wojsk mandżurskich na Pekin.

PEKIN, 19.IX. (PAT). Według komunikatu urzędowego, armie mandżurskie znajdują się w pełnym marszu na Pekin. Rząd wyznaczył wojska dla powstrzymania natarcia.

Bunt wojsk Set-Janga.

LONDYN, 19.IX. (PAT). „Reuter” donosi z Szanghaju pierwszą i drugą armia gubernatora Set-Janga wzburzyła się. Nastąpił nowy atak na Lin-Ho. Słychać, że armia gubernatora Tjang-Su przerwała front pod miejscowością Ishig i Kang-Czanu. Wiadomość ta wywołała w Szanghaju wielki popłoch. Uchodźcy i cudzoziemcy zostali zmobilizowani.

## Czy znajdzie pokrycie?

NEW-YORK. „United Press” donosi z Waszyngtonu: jak wiadomo Litwa chciała skonsolidować swoje długi w Ameryce, które wraz z procentami sięgają 8 milionów dolarów. W sprawie tej poselstwo litewskie rozpoczęło rokowania z amerykańskim urzędem skarbu.

## Głód na Ukrainie.

RYGA, 19.IX. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: centralna komisja S.S.S.R. dla walki z skutkami nieurodzaju, złożyła raport centralnemu ukraińskiemu urzędowi statystycznemu w którym wskazuje, że na pierwszym września ogólna liczba włościan potrzebujących niezwłocznej pomocy, w postaci artykułów pierwszej potrzeby wynosi 2.900.000 ludzi. W gubernji Jekaterynosławskiej na pierwszym grudnia 80 proc. włościan będzie potrzebowało pożywek zbożowych, w Charkowskiej — 45 proc., w Donieckiej — 60 proc., Połtawskiej — 25 proc., Kijowskiej — 40 proc., Odeskiej — 20 proc., Podolskiej — 25 proc. i Wołyńskiej — 50 proc.

## Sensacja „Prawdy”.

RYGA, 19.IX. (tel. wł.—s). „Prawda” moskiewska komunikuje, że jakoby na kilka dni przed wybuchem powstania w Gruzji, rząd Sowieków otrzymał zawiadomienie, że owy przywódca gruzińskiej emigracji Czohenkeli i Ceretelli odbyli konferencję z prezydentem republiki francuskiej Doumergue'm, premierem Herriotem i kilku innymi członkami rządu.

Onegdaj podaliśmy wiadomość o genezie powstania w Gruzji, w którym Turcja jako antagonistka wzięła i bierze czynny udział, popierając ruch emancypacyjny Gruzinów. Wiadomem zaś jest, że na Bliskim Wschodzie Turcja jest wykładnikiem interesów Francji i wobec tego wiadomość „Prawdy” nabiera cech prawdopodobieństwa.

### Sprawy gospodarcze.

#### Prusy Wschodnie a Polska.

Prusy Wschodnie nabrały obecnie specjalnie ważnego geograficznego znaczenia dla Rzeczy Niemieckiej. Są one bowiem punktem wyjścia dla handlu Niemiec z państwami bałtyckimi i Rosją. Znaczenie to w odniesieniu do handlu z Rosją wzrasta niepomiernie, gdy tranzyt przez Polskę jest utrudniony. Rząd Niemiecki zorganizował targi w Królewcu, rozbudował port, rozwinął lotnictwo w kraju i zawarł szereg korzystnych dla tranzytu niemieckiego umów kolejowych.

Prusy Wschodnie są otoczone szczególniejszą pieczołowitością gospodarczą Niemiec.

Zamierzona przed wojną elektryfikacja Prus Wschodnich odbywa się obecnie. Pracę nad elektryfikacją prowadzi Towarzystwo Ostpreussenwerk, którego udziałowcami są: Rzesza, Prusy i prowincja. Centrala elektryczna znajduje się we Friedlandzie i Gr. Wahnstedt, skąd prąd o sile 60.000 wolt przesyłany jest na dwóch liniach do Królewca i przez Grenzburg do Elbląga. Ogólna produkcja prądu przewidziana na 86 milj. kilowattgodzin, długość sieci o wysokim napięciu na 1193 km. z 21 transformatorami o prądzie 6.000 woltowym i 11.000 linii o 37 tys. kil. kw. Prusy Wschodnie będą miały więcej energii elektrycznej, niż cała Polska.

Prusy Wschodnie zaopatrują Niemcy w mleko, mięso i zboże; po utracie prowincji rolniczych zwiększyło się znaczenie Prus Wschodnich, jako rynku zaopatrywania Niemiec w produkty rolne. Niemcy usiłują współdziałać rozwojowi rolnictwa tej prowincji: Związek Producentów Soli Potasowych w Niemczech sprzedaje Prusom Wschodnim nawozy sztuczne ze zniżką 30—35 proc. ze względu na znaczniejszą geograficzną odległość tej prowincji od rynków zaopatrzenia.

Przemysł żelazny Prus Wschodnich znajduje znaczne poparcie Rządu Niemieckiego. Jest to przeważnie ciężki przemysł, pracujący na zamówienie państwa lub prowincji, lub też wielkich konsorcjów przemysłowych, z którymi jest organicznie związany.

Królewiec posiada stocznię i górnictwo „Uniongesellschaft”, która w czasie wojny budowała lokomotywy, obecnie wyłącznie kotły parowe. Podczas wojny wytworzył się dział budowy okrętów mniejszej objętości 2.000 ton. Fabryka wagonów L. Steinfurth przed wojną produkowała około 1.000 wagonów kolejowych rocznie. W roku 1922 wypuściła 25.000 wagonów. Fabryka położona jest nad Pregolą, posiada własną przystań wyładowniczą o głębokości 5 mtr., krany o sile od 2 do 5 ton.

W Elblągu znajdujemy olbrzymią fabrykę budowy maszyn „Kornichwerk”, powstała w 1898 roku. Od 1906 roku jeden oddział tej fabryki buduje automobily, od 1911 roku jeden z oddziałów produkuje motorowe plugi. Fabryka posiada warsztaty reparacyjne dla lokomotyw z dźwigami o 70 tonnach nośności.

W Elblągu istnieje też olbrzymi zakład budowy okrętów, zatrudniający 5.000 robotników. W okresie wojny fabryka budowała łodzie torpedowe. Prusy Wschodnie posiadają też znaczną produkcję narzędzi i maszyn rolnych.

Przemysł maszynowy Prus

Wschodnich ma ten minus, że jest oddalony od żelaza i węgla, lecz ten plus, że jest w pobliżu wschodnich rynków zbytu, do których potrzeb może się przystosować.

Istnieje pogląd, że Polska powinna przeciwdziałać rozwojowi Prus Wschodnich, a swą polityką wywozową i przywozową unocznąć zależność tego kraju od polskich surowców i tą drogą odciągnąć go od Niemiec i przyłączyć do Polski. Pogląd ten jest w wysokim stopniu jednostronny i na niezrozumieniu stosunków oparty. Nietylko bowiem czynniki gospodarcze łączą i oddzielają daną prowincję od państwa. Łączność narodowa Prus Wschodnich z Niemcami jest tak wielką, że mogłaby przeciwważyć nawet pewne niedogodności gospodarcze współistnienia z Niemcami. Tymczasem widzimy, że to współistnienie daje im duże: korzystny rynek zbytu na płody rolne, zniżone ceny na nawozy sztuczne i znacznych rozmiarów przemysł żelazny. Jakimi dobrami gospodarczymi możemy przeważać szale interesów gospodarczych Prus Wschodnich na naszą stronę.

Panuje pogląd, że produkcja papieru Prus Wschodnich jest zależna od drzewa polskiego. Prusy Wschodnie posiadają cztery wielkie fabryki celulozy: w Królewcu, Tapiau, Tylży i Raguit. Królewiecka fabryka celulozy (Königsberger Zellstoffabrik Koholyt Aktiengesellschaft) należy do konsorcjum Stinnesa od 1921 r. Przy fabryce celulozy istnieje fabryka spirytusu. Fabryki celulozy w Kobolitz i Waldhoff pracują na papierówce, otrzymywanej z Polski.

Fabryki celulozy Prus Wschodnich, jeżeli używają w znacznej mierze papierówki, importowanej z Polski, to jednak byt ich nie jest zależny od dozwolonego drzewa. Są to przedsiębiorstwa znakomicie technicznie urządzone i związane z koncernami Rzeszy Niemieckiej. Wspominaliśmy, iż największa fabryka celulozy Prus Wschodnich należy do konsorcjum Stinnesa. Fabryka Tylżycka z oddziałem w Ragaitce należy do firmy Waldhoff w Mannheim. Pierwsza posiada 5 maszyn parowych o sile 5.200 HP., 3 turbiny parowe o sile 5.500 HP.,

7 generatorów o 5.150 kilow. Wydajność fabryki w ciągu 24 godzin wynosi 320.000 kg. celulozy i 12.000 litrów czystego spirytusu. Fabryka posiada 5 własnych parowozów towarowych i 4 lokomotywy. Tak technicznie mocne przedsiębiorstwo może, w razie niedostarczenia przez Polskę masy drzewnej, sprowadzać ją z Litwy, Łotwy i Rosji. Drzewo rosyjskie może iść tranzytem przez porty: Ryga i Windawa, następnie morzem.

Królewiec jest naturalnym portem dla znacznej części Polski. Linia przeprowadzona od Działdowa, Skierniewic, Krosna dzieli Polskę na dwie nierówne części; część, pozostająca na wschód od tej linii, stanowiąca około 4/5 terytorjum Polski, ma bliższy kolejowy dostęp do portów Prus Wschodnich, niż do Gdańska. Szczególnie ziemia Łomżyńska, Białostocka, Grodzieńska ciężko gospodarzo do Królewca. Dla ziemi Wileńskiej Królewiec posiada ważniejsze pierwszorzędne, gdybyśmy mieli tranzyt.

Władysław Studnicki.

### Kongres C. I. E.

WARSZAWA, 19.IX. (PAT). Dziś o g. 6-tej popołudniu p. Premier przyjął w ogrodzie Pałacu Rady Ministrów delegatów międzynarodowego kongresu C. I. E. Przy dźwiękach muzyki i na miłej pogawędce zaproszeni spędzili czas aż do zmierzchu.

WARSZAWA, 19.IX. (PAT). Dziś obradowały w dalszym ciągu następującej komisje II-go kongresu C. I. E. II-ga komisja dokumentów i publikacji pod przewodnictwem p. Baugriet (Belgia) rozpatrywała raport Szwajcarii o filmie naukowym. Przyjęto rezolucję w sprawie realizacji przedstawionego projektu.

III-ta komisja stosunków intelektualnych zajmowała się raportem polskim w sprawie utworzenia komitetu opiekuńczego z wybitnych osobistości całego świata, którego zadaniem byłoby popieranie dążeń konfederacji. Sprawę tę referował p. Czerwiński. V-ta komisja pod przewodnictwem p. Stahela (Szwaj-

carja) wysłuchiła raportu dotyczącego życia rosyjskiej młodzieży emigracyjnej.

Na wniosek p. Mothe (Francja) polecono delegacji młodzieży rosyjskiej zredagowanie rezolucji, która by zalecała utworzenie stałego organu, mającego na celu niesienie pomocy studentom, znajdującym się w krytycznym położeniu, w jakim znajdują się naprzykład obecni studenci rosyjscy.

### Galwanuskas o Kłajpedzie.

„Lietuva“ donosi: 9.IX na posiedzeniu dziennym zgromadzenia Ligi Narodów dalej rozważano doniesienie Rady Najwyższej o pracach dokonanych w roku ubiegłym. Na tem posiedzeniu zabrał głos i przedstawiciel Litwy p. Galwanuskas. P. Galwanuskas powrócił o zafianu Litwy do Ligi Narodów i podziękował Radzie za rozwiązanie sprawy Kłajpedzkiej. Zaznaczył on, że rozstrzygnięcie owe wcale nie zadowoliło wszystkich narodowych potrzeb litewskich, jednak dostarczyło Litwie nieco obszerniejszego terenu do dalszej pracy. Litwa pragnie jeszcze raz zwrócić uwagę Zgromadzenia Ligi Narodów na kwestię Wilna. Wierzy ona, iż Liga Narodów zaów będzie rozważała ową kwestję i znajdzie sposób usunięcia wszystkich przyczyn konfliktu, które mogły jeszcze dotychczas przetrwać w basenie Niemna. (WILB).

### Nad brzegami Bałtyku.

Koncesja lasów dla Estonji w Rosji.

„Lietuva“ donosi. Na mocy zawartych traktatów, Estonji przyrzeczona została koncesja lasna w Rosji. Dotychczas jednak Estonja nie miała jej. Wobec pogłosek, że Rosjanie rozpoczęli wyrąb lasów przeznaczonych dla Estonji, sprawa ma być przez rząd estoński w najbliższym czasie wysunięta ponownie. Jest to kwestja tembardziej ważna, że obecnie lasy samej Estonji będą musiały znacznie ucierpieć, wskutek sprzedaży ich zagranicę.

## D/H. F. Mieszkowski

sp. z o. o. w Warszawie

### Oddział w Wilnie

23 ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99

#### Mebłe w wielkim wyborze

- Łóżka angielskie . . . . . od zł. 49.—
- Szafy dębowe fornierowane . . . . . 90.—
- Kredensy dębowe fornierowane oszklone z lustrami . . . . . 245.—
- Biurka pięcioszufladowe . . . . . 64,50
- Materace miękkie z trawy morskiej . . . . . 26.—
- Stoły dębowe fornierowane rozsuwane . . . . . 110.—
- Krzesła wiedeńskie . . . . . 6,50
- Tualetki damskie, półkredensy, stoliki do samowarów, fotele, otomany, kozetki, szafki nocne i t. d.

#### Komplety:

- jadalnie, gabinety, saloniki . . . . . 650.—

#### Wielki wybór kompletnych sypialni, do najwykwintniejszych.

### C. I. E. w Wilnie.

#### Wrażenia ogólne.

Ciąży dziś na mnie wyjątkowo miły obowiązek dziennikarski: obowiązek podzielenia się z czytelnikami wrażeniami ze zjazdu C. I. E. w Wilnie.

Anglja pierwsza. Szczęśliwy kraj! Rozpoczyna wszystkie międzynarodowe ceremonjaty świata, pierwsza odbiera pozdrowienia, wita i jest witana. Nie tylko bowiem dzierży pierwszy miejsce w świecie kolonii i flot, ale i... w alfabecie.

Delegacja angielska składała się z trzech miłutkich „miss” i trzech nader sympatycznych „gentlemenów”. Znaleźliśmy ją zupełnie taką, jaką sobie wyobrażaliśmy. Miłą, uprzejmą, ale powściągliwą i nieco chłodną.

Rasito to nas początkowo? Ale, czy słusznie? Pomijając nawet zagadnienie charakteru narodowego, pomiędzy słowianami, a rasą germanicką i romańską istnieje taka sama różnica, jak pomiędzy ludnością miejską i wiejską. Rezerwa mieszczołucha wyrywa z ilości spotykanych ludzi. Serdecz-

ność wieśniaka z poczuciem ich braku. Dla mieszkańca miasta obcy człowiek jest zjawiskiem codziennym, dla mieszkańca wsi rzadkim fenomenem. Pierwszy tęskni do samotności, drugi łączy do ludzi. Wyniosłość pierwszego i serdeczność drugiego jest więc rzeczą naturalną.

Podobnie jest z narodami. Naród, który ustawicznie styka się z innymi, z konieczności traktuje to, jako zjawisko codzienne. Trudno zaś tak się zachowywać na codziennym podwieczorku, jak na imieninach. I odwrotnie.

Przynajmniej, że o sobie nie badałem przyczyn psychicznych, owej przyswojonej „rezerwy” angielskiej. Widok delegacji Wielkiej Brytanji przypominał mi bowiem tych moich wielkich znajomych Anglików.

A więc pierwszy przyjaciel lat dziecinnych Oliver Twist Dikensa nad którym tyle wyleliśmy łez. No i oczywiście ukochany, najdroższy Robinson Kruzo. Potem znów przyjaciel, już nie sentymentalnego okresu, o nim Byron, poeta czwartego okresu romantycznego, tak jakoś spleciony w naszej wyobraźni z dziecinnej z naszą własną

trojca, że ani weź nie mogliśmy go odplatać. Byron poeta naszego własnego okresu życia, tajnych organizacji uczniowskich, poeta wolności Borysie Sarafowie. I oto mówię mu „Bułgaria jest piękna i jej historia równie”. „Ach kolego jaka ona piękna” mówi bułgar i oczy jego zapalają się mocnym i pięknym błyskiem narodowego fanatyzmu”. Przeszliśmy później na tematy bardziej realne. Bułgaria posiada 20000 akademików z tych jednak zaledwie połowa może studjować w kraju. Reszta uczy się za granicą, przeważnie w Niemczech. Sądzę, że najlepszą propagandą zagraniczną byłoby ułatwienie kilkudziesięciu zdolnym młodzieńcom bułgarskim studjowanie w Polsce.

Bułgaria. — Delegacja bułgarska składała się z jednostek nader entuzjastycznych. — Bułgarję znamy dobrze z twórczości Jeża i Warowa. Któż z nas nie czytał o owych poetyckich polach różanych u po-

dnóża śniegiem pokrytych gór Bałkańskich, o nieustraszonych emisariuszach niepodległości Bułgarji, o ostatnim bojowniku dawnego typu Borysie Sarafowie. I oto mówię mu „Bułgaria jest piękna i jej historia równie”. „Ach kolego jaka ona piękna” mówi bułgar i oczy jego zapalają się mocnym i pięknym błyskiem narodowego fanatyzmu”.

Przeszliśmy później na tematy bardziej realne. Bułgaria posiada 20000 akademików z tych jednak zaledwie połowa może studjować w kraju. Reszta uczy się za granicą, przeważnie w Niemczech. Sądzę, że najlepszą propagandą zagraniczną byłoby ułatwienie kilkudziesięciu zdolnym młodzieńcom bułgarskim studjowanie w Polsce.

O delegacji szeskiej można powiedzieć to samo co i o delegacji angielskiej: znaleźliśmy ją taką, jakiej oczekiwaliśmy. O ile każdy z naszych gości, oraz z nas samych zdradzał w pewnych momentach godło naczelne wszystkich zjazdów: „mów jaknajwięcej o swoich i jaknajmniej o innych” — i stawiał się psychicznie jednostką prywatną — o tyle delegacji cesary od tego sztandaru nie odeszli, ani na chwilę. Byli żywą propagandą

### Z kraju.

#### Listy z Suwałk.

Suwałki, dn. 20 Września.

III.

Zanadto mi się rozrósł list poprzedni, tak że nie miałem już miejsca do zanotowania faktu, jaki się zdarzył w naszym życiu codziennym i który wykroczył po za zwykłe, jednostajne jego ramy — mianowicie poświęcenia nowej uczelni zawodowej — 3-klasowej szkoły handlowej w Suwałkach. Odbyło się to w dniu 16-tym września roku bieżącego. Szkoła powstała dzięki inicjatywie miejscowego kupiectwa polskiego i współdziałaniu Wileńskiego Kuratorium Szkolnego — Samorząd miasta Suwałki i powiatowe Samorządy — Suwałski i Augustowski — udzieliły poparcia materialnego nowopowstałej szkole, wstawiając do swoich budżetów po 1500 złotych subwencji, w tym samym mniej więcej zakresie przyszedł z pomocą rząd, pośrednictwem Kuratorium Wileńskiego. Renta funduszów potrzebna do założenia uczelni, wpłynęła od Związku Kupców-Chrześcijań i społeczeństwa miejscowego. Lokal wynaleziony został przy ulicy Wigierskiej i odrestaurowany w czasie ferji letnich. Uczniów na razie posiada szkoła 35.

Dowodziec przytku nowopowstałej uczelni niema potrzeby — wszyscy się, którym zależy na szybkim stanieniu z zasobem niezbędnych wiadomości praktycznych do warsztatu pracy — zapewnią tę pierwszą w Suwałkach szkołę zawodową. Ukończenie szkoły powszechnej i 3 letni kurs nauki w szkole handlowej — zajmuje stosunkowo krótki okres czasu. A potrzeba nam bardzo pracowników zawodowych — więcej, niż inteligentów i pół-inteligentów — nie mających miejsca do zastosowania swej pracy. Życzyć więc tylko należy powodzenia nowej uczelni i uporania się z trudnościami finansowymi — tą złowróżbną zmorą dnia dzisiejszego.

Poświęcenie odbyło się uroczystie z szeregiem przemówień członków Komitetu zakładającego szkołę. Podkreślone zostały w przemówieniach cele i dogodności, których spełnienie należy oczekiwać od nowo założonej szkoły, zaznaczona została klasyfikacja zasług poszczególnych instytucji rządowych i społecznych, jak również osób, które przyczyniły się do powstania uczelni. Słowem zwykle w takich wypadkach notowanie ogólnych haseł, wcielenie których w życie uwidoczni czas. i wypowiedzenie kurtuazyjnych słów do osób stosownie do wymagań chwili...

Radwan.

#### TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś w sobotę 2 przedstawienia o godz. 4 po poł.

przedstaw. dla młodzieży szkolnej „Śluby panińskie” Komedja Fredry.

O godz. 8 wiecz.

„To co najważniejsze” sztuka Jewreinowa.

# KRONIKA

SOBOTA  
20 Dnia  
Januariego  
Jutro  
Eustachego

Wschód słońca g. 5 m. 21  
Zachód „ g. 17 m. 45

## WILEŃSKA

— Odjazd Delegata Romana. Wczoraj wieczorem o godzinie 9-ej min. 42 odjechał z Wilna pociągiem pospiesznym do Warszawy b. Delegat Rządu p. Walery Roman. Na dworcu zebrali się licznie urzędnicy Delegatury Rządu z Delegatem Władysławem Raczkiwiczem na czele, oraz przedstawiciele miejscowych urzędów, miasta, uniwersytetu, prasy i społeczeństwa. Odjeżdżającego p. Romana żegnano niezwykle serdecznie.

— O przyjeździe ministra. Jak nas informują w Kuratorjum okręgu naukowego wileńskiego pogłoska o przyjeździe Pana Ministra Oświaty do Wilna w związku jakoby z reorganizacją prawosławnego seminarjum duchownego jest nieprawdziwa. Pan Minister Oświaty został zaproszony do Wilna na otwarcie klinik wojskowych i uniwersyteckich i przyjeżdża prawdopodobnie w październiku.

Co się tyczy prawosławnego seminarjum, to ustrój tego zakładu pozostaje bez zmiany, a zmienia się częściowo tylko program pierwszych ośmiu klas ogólnie - kształcących, aby dać możliwość wychowankom seminarjum odbywania wyższych studiów. Na czele zakładu jako rektor staje ks. Biskup Antoniusz. Seminarjum częściowo będzie prowadzone na koszt Skarbu.

— (1) Redukcja policji granicznej. Wobec reorganizacji straży granicznej wypadnie poddać znacznej redukcji dotychczasową policję graniczną.

Policja ta liczy wszakże sporo funkcyjnarjuszów uzdolnionych, których zatrzymanie w służbie policyjnej byłoby wskazane.

Min. spr. wewnętrznych polecił wszystkim komendantom okręgowym przedstawić do redukcji tych funkcyjnarjuszów, których kwalifikacje albo uzdolnienie nie jest wystarczające.

Na miejsce tego rodzaju zredukowanych funkcyjnarjuszów mają być poprzydzielani do poszczególnych komend funkcyjnarjusze z podlegających likwidacji policji granicznej, obejmującej około 10000 osób.

— (1) Kontrola nad więzieniami. W celu rozciągnięcia należytej kontroli nad więziami i instruowania personelu więziennego, min. sprawiedliwości wydał polecenie dokonania rewizji w każdym więzieniu przynajmniej raz w roku.

W tym celu więzienia zostały podzielone na trzy okręgi rewizyjne. Jeden z tych okręgów obejmuje okrąg sądów apelacyjnych w Wilnie i Lublinie.

Rewizji i instruowania więzień dokonywać mają: urzędnicy inspekcijni min. sprawiedliwości, nauczelnicy więzień 5 ej klasy i dyrektorzy zakładów oraz domów karnych, wyznaczeni na wniosek prezesów sądów apelacyjnych, względnie prokuratorów.

— (1) Z Magistratu. Prezydent m. Wilna okólnikiem z dn. 19 września zwrócił się do wszystkich se-

kcji i wydziałów Magistratu z poleceniem aby przystąpiono niezwłocznie do sporządzenia preliminarzów budżetowych na rok 1925. — Z Izby Skarbowej Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Malecki powrócił z Warszawy i przyjmuje interesantów jak zwykle od godz. 12 1/2 do 2 ej.

— Odczyt na Antokolu. W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 1 po południu w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Piotra Skargi na Antokolu p. Stanisław Kolator wygłosi odczyt pod tytułem: „O państwie i obywatelach”. Wstęp dla wszystkich wolny.

— Pokaz prac dzieci. W Przedzszkolu pod. kier. S. Swida przy ul. Żeligowskiego 1 1-sze piętro z ostatniego kwartału ub. szk. roku pokaz prac dzieci od 4 1/2 do 7 lat, oraz wykaz systemu ich rozwoju (Froebel i Montessori) i stosowanych przy tem pomocy naukowych odbędzie się w niedzielę 21.X. g. 12—2 (inform. o g. 1) i w poniedziałek 22.X. g. 4—6 po poł. (informacje o godz. 5). Wstęp wolny.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Poleki. Reżyser J. Lesniński na pierwszym przedstawieniu „To, co najważniejsze” był gorąco przyjęty przez publiczność za pomysłowe i niezmiernie ciekawe wystawienie tej sztuki. W sztuce zajęty cały zespół personelu Teatru Polskiego.

— Otwarcie sezonu 1924—25. Doradca literacki p. Czesław Jankowski wspólnie z reżyserami opracowuje inscenizację „Wesela”, któremu dyrekcja zainauguruje sezon teatralny.

Uwzględniając panujący obecnie kryzys finansowy bilety teatralne zostaną obniżone.

Organizacje społeczne i związki zawodowe niniejszem uprasza się o wcześniejsze zgłaszania po bilety grupami, które kancelarja (tel. Nr 224) będzie wydawała po cenie o 40 proc. niższej niż normalne, to samo się tyczy zrzeszeń urzędników. W ostatniej chwili zgłoszenia o zniżki uwzględniane nie będą.

— Przedstawienie szkolne. W sobotę o g. 4 i w niedzielę o g. 12 w południe—dwa ostatnie przedstawienia „Słubów panienskich”.

W przyszłą sobotę premiera „Dożywocia” — Fredry.

— Z opery. Zespół solistów opery warszawskiej pertraktuje z dyrekcją teatrów o występie w Wilnie. Jeżeli nie zajdą żadne komplikacje, w początki października zjedzie do nas cały zespół operowy warszawski z pp. Gruszczyńskim i Dygąsem na czele na dziesięć przedstawień. Przyjazd ten jest w związku z konfliktem jaki wynikł obecnie między artystami i dyrekcją opery warszawskiej.

— Recital fortepianowy Leo Sirota w sali „Lutnia”. Znakomity pianista o sławie wszechświatowej Leo Sirota wystąpi jutro w niedzielę 21 b. m. o g. 5 pp. w sali „Lutnia” z recitalem fortepianowym.

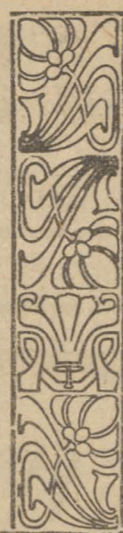
Program nadwyras ciekawy i wartościowy, składa się z kompozycji: Chopina, Szumana, Szuberta, Strawińskiego, Scarlatti-Tausiga. Bilety do nabycia w kasie teatralnej 11—113—9 w.

## W KINACH.

— Markiza Yorissaka, „Kino Helios”. Klau-djusz Parrero, jeden z najświetniejszych belletrystów świata i najpoetyczniejszych tradycjonalistów, których zna literatura w cyklu swolch egzotycznych powieści, zamknął też książkę o szlachectwie honorze i tragicznych wysiłkach rodziny japońskiej. Powieść La Bataille napisana niedługo po wojnie rosyjsko-japońskiej szybko obiegła ręce czytelników całego globu.

Sztuka filmowa postarała się dopiąć artystycznego poziomu tej powieści. Film „Markiza Yorissaka” wywołany obecnie w Kinie „Helios” jest niewątpliwie jednym z filmów, w którym sztuka filmowa w całej pełni wykorzystuje specjalne swe środki artystyczne. Film przygotowany był w trzech miejscach, a mianowicie w Paryżu, w Japonii i na morzu Śródziemnym.

Technice konstruktywnej filmu „Markiza Yorissaka” „L'illustration” poświęcała w roku obecnym cały ogromny artykuł.



### Wszystko niezbędne na sezon bieżący z materiałów:

NA UBRANIA  
NA PALTA  
NA BIELIZNĘ  
NA OBIĘCIE MEBLI

można kupić tanio w firmie:

## D-H. F. MIESZKOWSKI Sp. z o. o. w Warszawie

Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 23 tel. 2-99.

Wileńskiemu wykonaniu „Markizy” zarzucić można tylko ilustrację muzyczną. Melodie grywane przez zespół muzyczny „Heliosu” nie zawsze odpowiadają treści ekranu, a zwłaszcza kontrastowo wypadają zamknięte muzyki, w chwili gdy na ekranie toczy się bitwa morska w jej największym naplęciu.

## KRONIKA REKLAMOWA.

— Uwadze dobrych gospodyni! Przed wojną drobny handel galanterja żelazna i naczyniami kuchennymi tak był słabo rozwinięty w Wilnie, że pragnąc nabyć nóż, widelce, zamek, lub funt gwoździ, trzeba było nogi zrywać, biegnąc od sklepu do sklepu i targować się całymi godzinami, bo nie było firm konkurencyjnych i przedmioty powyższe zmonopolizowane były w paru rękach. Genjalną myśl miał p. Stanisław Krakowski, otwierając przed laty kilkunastu sklep przy ul. Św.-Jańskiej z naczyniami kuchennymi i galanterją żelazną, uprzystępniając szerokiemu ogółowi nabycie towaru w dobrym gatunku po niskiej cenie. Sklep ten stał się rozwija i zaopatrzone jest w wielki wybór towarów swej branży.

— Kompletu języków. Niniejszem zawiadamiamy iż przy rocznych kursach handlowych w Wilnie, zostaną zorganizowane komplety języków: polskiego — angielskiego — francuskiego i niemieckiego, podzielone na grupy zależnie od przygotowania słuchaczy.

Informacje i zapisy od godz. 12—3 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach ul. Mickiewicza 22—5.

— Poranek Artystyczno-Muzyczny z udziałem artystów i orkiestry 85 p. odbędzie się w niedzielę 21.X w ogrodzie Bernardyńskim o g. 12.

— Zarząd rocznych kursów handlowych w Wilnie łącznie ze szkołą pisania na maszynach poleca pomocników buchalterów — korespondentów i maszynistów.

## WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 19 września b. r.

Gotówka:

Dolary	5.21—5.16
Czeki:	
Belgia	25.97—25.73
Holandja	200.85—198.85
London	23.24—23.01
Nowy Jork	5.21—5.16
Paryż	27.95—27.39
Praga	15.62—15.48
Szwajcaria	98.79—97.81
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.06—22.84

Papiery procentowe:

Miljonówka	0.70
Pożyczka złota	5.70—5.90
Bony zł.	0.88
Pożyczka dolarowa	2.98

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

SALA „LUTNIA”.  
W niedzielę 21 września 1924 r., o g. 5 p.p., wystąpi raz jeden znakomity pianista  
**LEO SIROTA**  
W programie: Chopin, Szuman, Szubert, Strawinski i Scarlatti-Tausig.

**„KREDYT POLSKI”**  
Bank Akcyjny, S-ka Akc. w Warszawie  
**Oddział w Wilnie**  
ul. Mickiewicza Nr. 9. Telefon Nr. 740 i 741.  
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE:  
Dyskonto weksli Kupno i sprzedaż walut i papierów %  
Przekazy Przyjmuje zlecenia giełdowe na Warszawę  
Inkaso Przyjmuje wkłady terminowe na dogodnych warunkach.  
Rachunki bieżące

Jeżeli chcesz kupić  
**gotowe ubranie lub gotowe palto,**  
a nie lubisz tandety wstąp przedtem do firmy:  
**D-H. F. MIESZKOWSKI sp. z o. o.**  
ODDZIAŁ W WILNIE—ul. Mickiewicza 23,  
a przekonasz się, że **gotowe ubrania i palta** mogą być wykonane z porządnego materiału i dobrze wykończone.  
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

**„Polska Składnica Galanteryjna”**  
WŁ. FRANCISZEK F. LICZKA  
Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646  
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

**Sekcja Tartaków Związku Przemysłowców Leśnych w Wilnie**  
niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, iż z liczby członków Sekcji wykreśleni zostali:  
p. SZAPIRO, właściciel tartaku przy ul. Wysokiej Nr. 1 i  
br. PEREWOSZCY, właściciele tartaku przy ul. Fabrycznej Nr. I.

**Księgarnia A. G. SYRKINA** w Wilnie ul. Wielka 14. egzystuje od roku 1859  
Polecana na sezon szkolny:  
**podręczniki** dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.  
**Skład materiałów piśmiennych**  
obficie zaopatrzone w różne przybory szkolne

upomniat się o prawa Polski, nie u wrogów, ale u sprzymierzeńców.

Kiedy patrzałem na te wyniosłe rasowe dumne, zbyt może wyniosłe, aby były pociągające rysy, przyszło mi na myśl: „oto jest Węgry”. I nagle taksamo, jak przy zetknięciu się z Anglikami przed wzrokiem moim wyrósł ten wielki świat węgierski, z którym tak ściśle jest związane to wszystko, co w duszy naszej łączy się z pojęciem „Węgry”.

A więc Szandor Petofji. Jedyny człowiek świata, który nie przeżył własnego bohaterstwa, który nie stał się sam dla siebie pamiętnikiem. Człowiek-błyskawica, człowiek-meteor. Człowiek, którego życie było materją wybuchową, bohaterstwa, eksplodującego w każdej minucie, w każdej chwili, w każdej sekundzie niemal. I dzieje tej wiosny ludów Europy: Kossuth, siedmiogrodzcy towarzysze broni i krakowscy wysłańcy, splątają się i łączą w jedną całość: „Węgry”.

Przyjrzyjmy się teraz z kolei 2-m ulubieńcom wyieczki, gospodarzy, a zwłaszcza gospodyni. Ipehdzi-Bejowi, przedstawicielowi Turcji, młodzieńcowi o dziwnie czarującym połączeniu rycerskości, szlachetności

ci melancholji i wdzięku, oraz Rumunowi Papatdżorze (zwanego popularnie przez nasze paniąki papa Żorż), który swem życiem, temperamentem i wesoląścią rozchmurzał oblicza młodych dyplomatów, spędzał powagę z twarzyczek angielskich „miss” i budził nieustanne zachwyty wśród wileńskich koleżanek.

Przemówienia bankietowe Ipehdzi-Beja stały niewątpliwie na najwyższym poziomie politycznego artyzmu, łącząc serdeczną szczerą uczuciu z poezją i wdziękiem formy. Mówca wspominał w swej mowie o ceremoniale dworskim Wysokiej Porty, w którym sułtan zapytywał ministrów: „azaliż nie przybyli już posłowie z Lehistanu. — Nie Najjaśniejszy Panie, ale przybędą”. Prostował następnie te zarzuty niesłuszne, hańbiące, o lenistwie kobiety tureckiej, o jej poniżeniu: „nasze kobiety swemi matkami rękami przynosiły naboje karabinowe na barykady i na Gallipoli. Były nie zabawką — towarzyszem mężo-czyzny”.

Mowy kolegów Rumunów były nacechowane niezwykle wysokim tonem. I sądy o Polsce i uczuciach dla niej graniczyły z dziedziną najwyższego entuzjazmu, o której za-

zwyczaj skromność każe milczeć chwalonym.

Rzecz prosta, że i my odplacaliśmy się, równą jeżeli nie większą serdecznością. Niewątpliwie w uczuciach naszych dla turków, rumunów i węgrows było coś więcej, niż uczucia sprzymierzeńcze, niż uczucia przyjaźni jednostki do jednostki, niż przyjaźni koleżeńskie. Było to żywiołowe garnięcie się ku sobie, jakgdyby w przeczuciu wspólnego niebezpieczeństwa i wspólnego niedalekiego czynu, jakgdyby związane uniwersyteckiego trójprzymierza. Niechże wzajemna wymiana materiałów do poznania ostatniego dorobku trzech Ojczyzn wymiany myśli i podróźników — akademików będzie tego trójprzymierza ukoronowaniem.

Lecz oto zjazd skończony. Poza nami już nie tylko bankiety, wyieczki, mowy, ale i te niewiadome wrażenia, jakie uwożą nasi goście: są ich o miesiąc, które wprawdzie nie istniało w ich wyobraźni, a teraz reprezentuje cały kraj, jego historję i współczesność, jego kulturę i dążenia.

Jakaż straszna odpowiedzialność łączy się z pozorną przyjemnością(?)

reprezentowania. Coż bowiem znaczy opis, chociażby najbarwniejszy w stosunku do tego bezpośredniego wrażenia, jakie daje środowisko.

Jakże się jednak dowiedzieć, jakie są te wrażenia. Czy można tak daleko przeniknąć w głąb duszy ludzkiej, aby przyjrzeć się temu zapasowi wrażeń, jaki się gromadzi w podziemiach turystyki i wrażeń przyjmowanych z szablonową serdecznością i dyplomatycznym uśmiechem?

Z tego labiryntu zwątpień—ra-tuje nas chwila rozstania. Już tylko trzy minuty do odejścia pociągu, dwie, jedna... wreszcie pada tragiczne słowo: „odjazd” i nagle w tej nagromadzonej i z minuty na minutę rosnącej atmosferze serdecznego entuzjazmu, spada i ginie to ostatnie co się zachowało jeszcze z rzeczy „urzędowych”, a wybuch natomiast z pierśi młodych dyplomatów młodość ich!

Wyciągają się serdecznie z okien wagonu rączki angielskich miss, wyskakują śpiesznie z wagonu i zaczynają gorączkowo z kimś się żegnać, kogo zafarsować ich rodacy... Sciskamy i całujemy Bułgarów, Węgra, Czechów, Rumunów i jesteśmy sciskani przez Czechów, Buł-

garów, Anglików, Rumunów. Coś śpiewamy, krzyczymy... i pociąg rusza z wolna, a obok niego biegną ci, którzy nie chcą się jeszcze rozstać z Wilnem Ipehdzi Bej i jeden z Anglików... pociąg rusza coraz prędzej, a oni jeszcze idą, biegną w tej masie żywej, tłoczącej się koło nich, krzyżującej, powiewającej kapeluszkami... jeszcze jeden uscisk... i wśród śpiewu „Gaudeamus” i okrzyków niech żyje Polska, Węgry, Anglja, Czechy, Turcja, Rumunja, Bułgarja, pociąg spowity w mgły i parę ginie nam z oczu.

... I tylko jeden człowiek nie brał udziału w tem święcie narodowym. Był to przedstawiciel emigracji rosyjskiej. Widziałem go przelotnie i to oczy bezbrzeźnie smutne, zapatrzone w dal, dotąd tkwią mi w pamięci. Staraliśmy się być dla niego i jaknajbardziej uprzejmi. Czyż jest jednak jakiegokolwiek lekarstwo na rzeczywistość?

Kazimierz Leczyński.

# Skład „AGRONOM”

T-wa  
Otrzymano na sezon nadechodzący  
W WIELKIM WYBORZE  
ZA TRWAŁOŚĆ GWARANTUJEMY

Maneże, Młocarnie, Sieczkarnie.

Wilno, Sadowa № 8  
dom (WELERA).

Ceny pozakonkurencyjne.

BACZNOŚCI p.p. Obywatelom sprzedajemy na spłaty po przedstawieniu świadectwa od zarządu gminy.

Zatwierdzone przez Min. Spr. Wewnętrzzn.

## BIURO REKLAMOWE

Stefana Grabowskiego w Wilnie

ul. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Wyłączna reprezentacja

w dziale reklamy pism i wydawnictw w Wilnie: Słowo, Gazetę Wileńską, Kurjer Wileński (zamiejsc.), programy teatralne, Kalendarz Informacyjny (nakład księg. J. Zawadzkiego), Kalendarz Ostrobramski i Kalendarz Zorza na r. 1925.

**Warszawskich:**

Gazetę Warszawską, Gazetę Poranną — 2 Grosze, Myśl Narodowa, Szopka (humor) i Przegląd Wszechpolski.

Przedstawicielstwo Dzwonnika, Expressu i in. wydawnictw.

Nadto przyjmuje ogłoszenia do

**wszystkich pism wychodzących w Wilnie**

i na prowincji na najbardziej dogodnych warunkach.

**Biuro czynne od godz. 9<sup>1/2</sup> do 5<sup>ej</sup>.**

### Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie

wyznacza na dzień 30 września 1924 rok godz. 10 rano przetarg na sprzedaż około 800 mt desek różnych wymiarów.

Ostemplowane oferty w zakrytych kopertach z podaniem reflektowanej ilości desek w catych setkach metrów z jedno cześnie włożeniem do koperty pokwitowania Kasy Dyrekcji o wpłaceniu wadium w wysokości 50 zł. od każdej reflektowanej setki metrów należy składać w lokalu Dyrekcji (Piekietko 3) w dniu 30 września r. b. do godz. 10 rano. Szczegóły oraz specyfikacja desek codziennie w Dyrekcji od godziny 11—13 ej.

DYREKCJA.

### ZARZĄD Mieszkanie Rocznych Kursów Handlowych w Wilnie

do wynajęcia 6 pokoi z wygodami. Ulica Kościuszki 14 (Antokol). Dozorca wkaże.

łącznie ze Szkołą Pisania na Maszynach poleca — pomocników buchaltarów, korespondentów i maszynistów.

### Demi-place

poszukuje francuzka z wyższym wykształceniem. Warunki osobny pokój z całkowitem utrzymaniem. Oferty, tylko listownie: Zawalna 30, Bukowscy, dla doręczenia pani M. d'A-K.

### Do wynajęcia 2 pokoje

elektryczność, telefon. Mickiewicza 42-11. Oglądać od godz. 3-5 ej.

### Udzielam lekcji francuskiego języka

Dowiedzieć się: Mickiewicza 48-1 między 9-10 r. albo Mickiewicza 1-13 między 3-4 Wilnie. Biuro BAGIŃSKIEJ Jagiellońska 7-8.

### Grzebień, Władysława Trubik

Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.

Rządca - administrator doskonale oznajmiony z działem leśniczą, z 25 letnią praktyką, żonaty, poszukuje posady od 1-XI r. b. wobec redukcji na posadzie rządowej Łaskawa i oferty: Biuro Reklamowe w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4 dla A. G.

Zgub. książ. wojsk. wyd. w N. Wilejce przez 85 p. Strzelców Wileńskich na imię Feliksa Pietkiewicza. Unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez PKU - Dunikowice i zaśw. Szaarkowa, Józefa Nisko. Unieważnia się.

Łózka żelazne na siatkach najlepszej jakości. Materace sprężynowe, i trawy morskiej, Otomanki Bujański pokojowe dla dzieci. Sprzedają po cenie fabrycznej i lokuciewski i S-k Mickiewicza 42.

### Czyś zgubił?

dowód osobisty, książeczkę wojskową, kartę odroczenia, pozwolenie na broń, lub inne dokumenty, szukaj za pośrednictwem

### Biura Reklamowego

w WILNIE ul. Ad. Mickiewicza 4 wprost Izby Skarbowej.

### „Ogłoszenia Lekarskie”

**Dr. Zeldowicz** Kobieta lekarz  
ul. A. Mickiewicza 24 Przej. 9-11 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

**D-r Marjan Mienicki** chor. wener. syfilis i skórne (lec. sztucz. słońcem górsk. ul. Wileńska 34-3 przyjm. od 4 7 pp.

**Dr. Witold Kiezun** POWRÓCIE i wznowił przyjęcie chorych. Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Garbarska 5-8 od 5-7.

**Dr. Czesław Koneczny** Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty. Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 12 1/2 do 4 do 6 1/2

**Dr. W. LEGIEJKO** choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 i 6-7 wiecz ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Lekarz-dentysta **Julja Bielunas** wróciła i przyjmuje od 12-5, ul. Jagiellońska 9-4.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40-6.

**Dr. Wołodźko** ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-7. Zawalna 22.

### Poradnia

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów

Wilno, ul. Garbarska Nr. 3, II p. Godziny przyjęć:  
Choroby wewnętrzne:  
Dr. E. Budzyski—codziennie od 5-6.  
Dr. K. Kisiel—codziennie od 4-5.  
Choroby płuc:  
Dr. W. Umastowski—wtorek i piątek od 12-1.  
Choroby chirurgiczne:  
Dr. J. Janowicz—poniedziałek, środa, piątek i sobota od 5-6.  
Dr. M. Moszyński—czwartek od 5-6.  
Dr. J. Dowgiałłówna—wtorek i czwartek od 5-6  
Choroby kobiece i akuszerja:  
Dr. J. Dobrzański—codziennie od 4-5.  
Dr. A. Erdmanowa—poniedziałek, środa, piątek i sobota od 6-7.  
Choroby dziecięce:  
Dr. E. Iszora—poniedziałek, środa i piątek od 5-6.  
Dr. A. Getlich—wtorek, czwartek i sobota od 11-12.  
Choroby nerwowe:  
Dr. J. Hurynowiczówna—poniedziałek i środa od 5-6.  
Dr. A. Nalinowski—wtorek, piątek i sobota od 4-5.  
Choroby oczu:  
Dr. I. Abramowicz—poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od 4-5.  
Dr. J. Cumił—wtorek i piątek od 9-10, środa i sobota od 2 1/2-3 1/2.  
Choroby ucha, gardła i nosa:  
Dr. Cz. Czarnowski—poniedziałek, środa i piątek od 5-6.  
Choroby skórne i weneryczne:  
Dr. M. Mienicki—poniedziałek, środa i sobota od 3-4.  
Er. K. Sokółowski—codziennie od 4-5.  
Rentgenologia:  
Dr. L. Sułkowski—wtorek i piątek od 4-5.  
Choroby zębów i jamy ustnej oraz pracownia techn. dentystyczna:  
Lek.-dent. W. Fiedorowicz—codz. od 11-2.  
Lek.-dent. K. Lewicka—codziennie od 3-5.  
Pracownia ortopedyczna:  
Ortopedysta S. Stępkowski—wtorek, czwartek i sobota od 5-6.

### Wychowawiec politechniki

zagranicznej, lat 31 z kilkuletnią praktyką, władający językiem niemieckim, rosyjskim i czeskim, obecnie inżynier ruchu oraz zastępca kierownika instytucji przemysłowej pragnie zmienić posadę. Oferty pod „Budowa maszyn” Biuro Ogłoszeń Ungra w Warszawie Senatorska 12.

### PRZY Rocznych Kursach Handlowych W WILNIE

Komplety języków: Polskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego, podzielone na grupy zależnie od przygotowania słuchaczy. Informacje i zapisy od 12-3 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach — ulica Mickiewicza 22-5.

### NAJLEPSZYCH FABRYK

Młocarnie, maneże, wialnie, sieczkarnie, czochry do wełny, angielskie noże do sieczkarń, oraz różne inne masz. i narz. rolnicze

poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** Wilno, Zawalna 11 a. Sprzedaż za gotówkę i na wypłatę

### W Domu Oficera Polskiego

ul. Adama Mickiewicza 13 w sobotę, dnia 20 września 1924 roku o godzinie 8 30 wiecz. edbedzie się **WIELKI KONCERT** z łaskawym udziałem artystów opery P. P. Pastówny Wiktorji (mezzo sopran) Romanowskiego Stef. (baryt. premier) Aleksandrowiczówny Walentyny (balet) przy fortepijanie p. Leszczyński Jarosław Kapelmistrz opery. Program koncertu nader zajmujący. Ceny miejsc: I miejsce 6 zł. II — 5 zł. III — 4 zł. IV — 3 zł. Bilety wcześniej i w dniu koncertu do nabycia przy kasie w Domu Oficera Polskiego.

### Zdrowowisko Nałęczów

cały rok czynny. Naczelnym Lekarzem Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępcą Dr. Med. P. Otmarski. Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski. Całodzienne utrzymanie z pokojem, światłem elektrycznym, i opieką lekarską, bez bliźniży pościelowej, od 7 złotych wwyż. Zależnie od wielkości pokoju. Blizsze informacje listownie: poczta Nałęczów, z. Lubelska, Administr. Zakładu —

### Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA  
OTRĄB  
SIANA  
SŁOMY  
ŻYTA  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
MAKI pszennej  
SOLI CUKRU  
SŁONINY SZMALCU  
w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiń ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Nauczytel MUZYKI udziela lekcji **Sprzedaje się fortepjan. gry fortepjanowej** Oglądać codziennie od 2 do 4 po południu. Mała Pohulanka 17 m. 1. po cenie umiarkowanej Królewska 2 m. 9.

**Lustra TREMO, TOALETOWE** do szaf i kredensów. szlifowane i w oprawie miedz., szyby okienne **TANIO** hurtownie i detalicznie **POLECA REJZENBERG, ul. WIELKA 35.**